

MAGDALENA ŁUKA

DZIAŁANIA PROMUJĄCE OSOBĘ JAKO SPOSÓB ROZWIĄZYWANIA KWESTII BEZROBOCIA

Bezrobocie jest najczęściej opisywane z punktu widzenia ekonomii. Z tej perspektywy postrzeganie tego zjawiska podlega prawom popytu i podaży. Chcąc jednak dostrzec głębszy, osobowy wymiar bezrobocia, należy zauważyć, że bezrobocie poniża człowieka w jego własnych oczach, wywołując poczucie bycia niepotrzebnym, odrzuconym przez społeczeństwo. Za każdym wskaźnikiem, odnoszącym się do tego zjawiska, należy dostrzec konkretną twarz człowieka, a także jego środowisko społeczne, w tym tę najbardziej naturalną społeczność, jaką jest rodzina. Poszukuje się różnych dróg rozwiązania tego problemu.

1. PROBLEM BEZROBOCIA

Bezrobocie to zjawisko istniejące na rynku pracy, na którym nie wykorzystuje się zdolności i umiejętności poszczególnych członków społeczeństwa, którzy chcą swe siły i kwalifikacje zużytkować w pracy. Zjawisko to uważa się za naruszenie prawa do pracy, które jest jednym z podstawowych praw osoby ludzkiej. Człowiek jest istotą powołaną do pracy, która jest ściśle związana z jego godnością. Nie tylko przekształca on naturę przez pracę, nie tylko dopasowuje ją do swoich potrzeb, ale także sam urzeczywistnia się przez nią; w rozumieniu personalizmu etycznego – człowiek aktualizuje się, staje się bardziej człowiekiem¹. W tym kontekście brak pracy jest negacją

Dr MAGDALENA ŁUKA – Katedra Pedagogiki Opiekuńczo-Wychowawczej i Pracy Socjalnej, Instytut Pedagogiki Wydziału Zamiejscowego Nauk o Społeczeństwie KUL Jana Pawła II w Stalowej Woli; e-mail: magdalenaluka@kul.lublin.pl

¹ Zob. J a n P a w e ł II, Encyklika *Laborem exercens*, nr 9, 10, w: *Encykliki Ojca*

jednego z niezbywalnych praw człowieka, przejawem pogwałcenia prawa naturalnego, zagrożeniem podstawowych praw osoby i społeczeństwa.

Szczególnie niebezpieczne i dotkliwe, oprócz ekonomicznych, są moralne skutki bezrobocia, w odniesieniu zarówno do jednostki, jak i społeczeństwa.

Jan Paweł II przestrzega przed naiwnością, jaką byłoby traktowanie bezrobocia wyłącznie w kategoriach ekonomicznych. Społeczne nauczanie Kościoła ujmuje bezrobocie przede wszystkim jako problem etyczny i duchowy, symptom braku w społeczeństwie porządku moralnego i zakłócenia właściwej hierarchii wartości. Podstawowy argument przeciw bezrobociu odwołuje się więc przede wszystkim nie tyle do przemysłów gospodarczych i społecznych, ile do przekonania, że praca ma wymiar personalistyczny, tzn. jest warunkiem rozwoju samego człowieka.

Najczęściej pojawiającą się reakcją na bezrobocie jest rosnące poczucie braku wartości, z którym łączy się zwykle świadomość, że oto, być może z dnia na dzień, przestało się odgrywać jakąkolwiek produktywną rolę w społeczeństwie. Pojawia się przekonanie o społecznej degradacji. Jeżeli towarzyszy temu bieda, a nawet nędza, wtedy to poczucie upokorzenia i krzywdy społecznej staje się jeszcze bardziej dotkliwe. Wewnętrzny dramat bezrobotnych to ciągła konfrontacja z obojętnym otoczeniem, które cały czas marginalizuje tę grupę osób. Brak pracy utrudnia zajęcie swojego miejsca w społeczeństwie, odcina człowieka od uczestnictwa w kulturze.

Frustrację pogłębia poczucie winy wobec najbliższych i pewien rodzaj wstydu, wynikający z odczucia braku własnej fachowości, oczekiwanego utalentowania, kompetencji. Bezrobotny, który traci pracę w procesie przeobrażeń strukturalnych obejmujących całą gospodarkę społeczną i jego własne przedsiębiorstwo, nieuchronnie postrzega siebie jako żywy anachronizm, osobę niedostosowaną do wymagań współczesności. Bezrobocie jawi się jako zjawisko podważające lub umniejszające rozumności danego człowieka. Stwarza to wrażenie, że być może widzi on rzeczywistość w nieodpowiednich proporcjach i powiązaniach, nie ma umiejętności właściwej jej oceny.

Masowe bezrobocie jest głęboką rysą w lansowanym przez media obrazie szczęśliwych społeczeństw. To rzeczywistość „czwartego świata”, o której pisał Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis*², przestrzeń spo-

Świętego Jana Pawła II, t. I, Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława B.M. Archidiecezji Krakowskiej, Wydawnictwo M 2005, s. 101-154.

² Zob. J a n P a w e ł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, nr 14, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I, s. 319-376.

łecznego wykluczenia i zakłócenia normalnych relacji. W szczególności odnosi się to do bezrobocia długoterminowego, a jest to znaczący procent osób wśród tych pozbawionych pracy. Wielu ludzi odczuwa wówczas brak zainteresowania swoją osobą, ma poczucie odrzucenia przez społeczeństwo, dyskryminacji. Prowadzi to do kształtowania się postaw zamknięcia w sobie, nieuzasadnionego wstydu, wrogości i gniewu. Ci, którzy przez dłuższy czas nie mieli żadnej pracy, stają się niezdolni do tego, by ponownie ją podjąć, zatracają nie tylko nadzieję, ale i dotychczasowe aspiracje. Wielu z nich staje się odbiorcami haseł ideologii podsycających konflikty społeczne.

Przedłużające się bezrobocie jest zatem źródłem niepewności, frustracji, braku odpowiedzialności i zaufania do społeczeństwa oraz siebie samego. W ten sposób zaprzepaszczone zostają możliwości osobistego rozwoju jednostek, a co za tym idzie – i całych społeczeństw. Ginie entuzjazm, umiłowanie dobra, upowszechniają się symptomy społecznej frustracji.

Osoby długotrwale bezrobotne cechują się niskim zadowoleniem z życia. Szczególne niezadowolenie występuje w odniesieniu do finansów rodziny, samego siebie, stanu swojego zdrowia, stosunków panujących w rodzinie oraz perspektyw na przyszłość. Osoby bezrobotne charakteryzują się również większym poczuciem beznadziejności, mają słabsze przekonanie o możliwości osobistego wpływania na to, co im się w życiu przydarza, a także bardziej wierzą, że otaczający ich świat jest niesprawiedliwy³.

Bezrobotni często odczuwają brak pewnej wewnętrznej siły psychicznej, siły duchowej, osoby te zaczynają odczuwać niemożność przekraczania swoich granic i zablokowanie w dążeniu ku nowym wewnętrznym jakościami, wartościom.

Trzeba pamiętać, że problemy bezrobotnego mają więc aspekt materialny, ale także etyczny. Jeżeli nie umiemy pomóc w sferze materialnej, to możemy starać się dążyć do zmniejszenia frustracji. Zwrócił na to uwagę Jan Paweł II, mówiąc: „Należy dokonać ogromnego wysiłku dla znalezienia sposobów rozwiązania tej sytuacji, tak by umiejętności starszych pracowników mogły być ponownie wykorzystane, albo też by mogli oni opanować nowe. Większość spośród nich potrzebuje jednak praktycznej pomocy, zdolnej na nowo rozbudzić w nich zapał i motywację do angażowania się w twórczą działalność”⁴. Należy również zwrócić uwagę na to, by młodzi ludzie, dopiero wkraczający

³ Por. S. R e t o w s k i, *Psychologiczne korelaty długotrwałego bezrobocia*, „Przegląd Psychologiczny” 1995, nr 1-2, s. 157.

⁴ Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, nr 18.

w życie zawodowe, nie powielali złych wzorców prowadzących do bycia bezrobotnym.

2. WYCHOWANIE PERSONALISTYCZNE JAKO POMOC W PRZEZWYCIĘŻANIU BEZROBOCIA

Oczywisty wydaje się fakt, że człowiek dąży do tego, by przeżyć swoje życie w sposób satysfakcjonujący, by być szczęśliwym. To nie tylko własna obserwacja i doświadczenie, ale przede wszystkim dorobek filozofii, powstały w ciągu ostatnich dwudziestu sześciu wieków, jest świadectwem ciągłego zmagania się człowieka z najbardziej żywotnymi dla jego samoświadomości pytaniami i dążeniami⁵. Już Kartezjusz wskazywał, że zadaniem osoby – pomimo determinizmu warunków obiektywnych, na które nie mamy wpływu – jest przeżywanie swojego istnienia w sposób piękny, wśród innych ludzi, a przez to realizowanie jego sensu⁶. Przybliżenie się do poczucia szczęścia zapewnia podjęcie świadomego i celowego działania. Dla wielu osób elementem szczęśliwego życia jest poczucie realizowania siebie w ramach satysfakcjonującej pracy zawodowej.

Należy podkreślić fakt, że cechą człowieka jako osoby jest świadomość, co oznacza, że człowiek jest podmiotem świadomym siebie i zarazem realizującym siebie, spełniającym się w świadomym działaniu. Dyskusję na ten temat podjął również m.in. Locke, który wyraźnie nawiązuje do tradycji Boecjusza. Osoba, według niego, to istota myśląca i inteligentna, obdarzona rozumem i zdolnością refleksji, a świadomość czyni ją tym, co każdy nazywa swoim „ja” i przez co odróżnia się ona od każdej innej istoty myślącej⁷.

Takie ujęcie osoby – z jej ciągłym, świadomym stawianiem się i kształtowaniem – stanowi podstawę do działań wychowawczych.

Filozofia personalistyczna stwarza znakomitą perspektywę dla zrozumienia wychowania. Wiąże się z tym nakaz szacunku dla osoby niezależnie od wieku. Celem takiego wychowania ma być krystalizowanie się osobowości. Wią-

⁵ Por. K. M. H i g g i n s, R. C. S o l o m o n, *Krótką historia filozofii*, Warszawa: Prószyński i S-ka 2002.

⁶ Por. R. S p a e m a n n, *Osoby. O różnicy między czymś a kimś*, Warszawa: Oficyna Naukowa 2001, s. 165.

⁷ Zob. J. L o c k e, *Rozważania dotyczące ludzkiego rozumu*, t. I, ks. II, 27, § 5, Warszawa: PWN 1955, s. 465; za: S p a e m a n n, *Osoby*, s. 170-171.

że się to z podkreśleniem kontaktu osobowego w wychowaniu przy postawie otwartości, szacunku oraz uznania autonomii.

W perspektywie antropologii personalistycznej celem wychowania i kryterium dojrzałości człowieka powinna być personalizacja, czyli stawanie się zintegrowaną i dojrzałą osobą, zdolną do przyjmowania miłości od innych osób oraz do obdarowania innych dojrzałą miłością i troską. Antropologia personalistyczna jawi się więc jako podstawa każdego odpowiedzialnego wychowania, gdyż jako jedyna traktuje wychowanka jako osobę, która zdolna jest zrozumieć i zintegrować całe swoje bogactwo psychofizyczne, społeczne i duchowe⁸.

Warto przytoczyć również stanowisko Franciszka Adamskiego, według którego wychowanie jest kształtowaniem osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie dla dobra społeczności, w której żyje i z której dorobku korzysta⁹. Jednak doskonalenie osoby wychowanka musi być jego dziełem, odznaczać się jego wysiłkiem, aby wobec wartości wychowanek miał stosunek aktywny i uznawał je za swoją własność. Wychowanie personalistyczne jest tutaj wychowaniem do wolności – do wolności wyboru dobra.

Zadania, jakie stoją przed tak definiowanym wychowaniem, należałoby również odnieść wobec pedagogii, której zadaniem jest przeciwdziałanie zjawisku bezrobocia.

3. WYKORZYSTYWANIE POTENCJAŁU ROZWOJOWEGO CZŁOWIEKA

Potencjał rozwojowy człowieka realizuje się poprzez czyn, tj. m.in. poprzez pracę. Karol Wojtyła wskazuje na człowieka konkretnego, który objawia swą złożoność w działaniu. Człowiek zaspokajając swoje potrzeby jest świadomy tego, że może je zaspokajać w różny sposób, jest też świadomy tego, który z tych sposobów jest bardziej dla niego i dla innych odpowiedni. Widzi siebie jako sprawcę danej czynności, jako twórcę czegoś, działając bowiem, coś przekształca, tworzy, osiąga. Wychodzi z tego, co już zastał, co posiadał i sięga po coś nowego. W każdym ludzkim działaniu, które nastawione jest na przekraczanie stanu zastanego, na sięganie po coś nowego,

⁸ Por. M. Dziewiecki, *Osoba i wychowanie. Pedagogika personalistyczna w praktyce*, Kraków: Rubikon 2003, s. 15.

⁹ Por. *Wychowanie personalistyczne*, red. F. Adamski, Kraków: WAM 2005.

zawiera się dorobek całych pokoleń i osobistych doświadczeń, osobista rozumność i wolność, osobista twórczość jednostki. Dzięki samostanowieniu człowiek spełnia czyn, co oznacza równocześnie, że spełnia w czynie siebie, tj. urzeczywistnia się. Oznacza to, że staje się dobrym lub złym¹⁰. To, z kolei, uzależnione jest od woli, która może być dobrze lub źle użyta.

Kontrolę aksjologiczną nad wolą pełni sumienie. W ten sposób powstaje wewnątrz osoby rzeczywistość normująca, która formułuje normy i oddziałuje nimi na czyny ludzkie. Odpowiadanie na wartości rodzi odpowiedzialność za własne czyny, za dokonywane wybory, za własny rozwój. Kolejnym więc zadaniem wychowania będzie pomoc w kształtowaniu wewnątrz osoby rzeczywistości aksjologicznej i wszystkich jej atrybutów¹¹.

Widmo bezrobocia bywa równocześnie dla ludzi pracy źródłem frustracji, ale i usprawiedliwieniem jej samej oraz wszystkiego, co z niej wynika. Całkowita bierność, analizowanie krzywd i obarczanie winą wszystkich wokół jest wszakże wyrazem niedojrzałości i najlepszą drogą do zupełnego załamania. „Pozytywne myślenie” człowieka bezrobotnego, który usiłuje zmienić istniejący stan rzeczy, musi polegać na dostrzeżeniu, czy nawet „odkryciu” samego siebie jako człowieka w rozwoju. Potencjał rozwojowy każdego z nas jest przecież ściśle związany z posiadanym przez nas obrazem samych siebie. Rzeczywistymi barierami rozwoju nie są ani wiek, ani płeć, ani jakiegokolwiek wrodzone właściwości, lecz bariery mentalne, które odbierają wiarę i nadzieję, bariery blokujące dokonywanie właściwych wyborów.

Jeśli człowiek bezrobotny staje wobec potrzeby zmiany zawodu, miejsca zamieszkania, udoskonalenia swoich kwalifikacji, podjęcia ryzyka, to przede wszystkim musi uwierzyć, że zadania te nie przekraczają jego możliwości, a chwila obecna i miejsce, w jakim się znajduje, to zaledwie etap na drodze ciągłego rozwoju.

Człowiek ze swej natury powołany jest do urzeczywistniania siebie, swych wrodzonych możliwości. Wyraźny nakaz rozwijania swoich zdolności znajdujemy już w ewangelicznej przypowieści o talentach¹². Bóg każdemu dał jakieś talenty, jednemu więcej, drugiemu mniej, ale od każdego żąda ich pomnożenia. Z potępieniem spotyka się ten, kto swój talent „zakopuje do zie-

¹⁰ Por. K. W o j t y ł a, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin: TN KUL 2000, s. 194-196.

¹¹ Por. T. K u k o ł o w i c z, *Osoba i jej czyn podstawą wychowania*, w: *Filozofia a pedagogika. Studia i szkice*, red. P. Dehnel, P. Gutowski, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP 2005, s. 91.

¹² Mt 25,14-30.

mi”. Marnuje samego siebie, nie stając się w pełni człowiekiem. Chrystus stawia sprawę jednoznacznie: celem człowieka jest rozwój jego potencjalnego człowieczeństwa, rozwój poprzez pracę nad sobą i pracę dla innych. Ale nie każdy w jednakowym stopniu jest odpowiedzialny za zmarnowanie swojego życia, bo nie każdy jest w stanie realizować swoje talenty i uzdolnienia w społeczeństwie, w którym żyje. Człowiek trwale pozbawiony pracy nie może rozwijać siebie i ubogacać swoją pracą innych. Stąd priorytetem powinno być tworzenie sprzyjających warunków do jak najbardziej urozmaiconej pracy, najrozmaitszej ludzkiej aktywności, aby każdy mógł realizować swoje naturalne możliwości. Zadaniem stawianym współcześnie powinno być tworzenie warunków dla powstawania nowych rodzajów pracy, a nie utrwalanie wegetacji bezrobotnych nieprzemyślaną opieką socjalną, która wielu ludziom skutecznie pomaga „zakopywać talenty do ziemi”. Pomoc pieniężna wzmacnia w człowieku skłonność do bierności. Wytwarza psychiczną barierę bezradności i poczucia swojej zbędności. To praca jest źródłem duchowego rozwoju człowieka oraz moralnym uzasadnieniem jego uczestnictwa w posiadaniu i korzystaniu z dóbr.

4. PRZEZWYCIĘŻANIE BEZRADNOŚCI BEZROBOTNEGO

Zadaniem wychowania jest rozwój bogactwa uczuć oraz przeświecenie wrażliwości prawdą, umożliwianie poznania obiektywnego porządku rzeczywistości¹³.

Utrata kontroli nad rzeczywistością, utrata możliwości zmiany własnych losów wywołuje niepewność i lęk, prowadzi do chaotycznych, nieprzemyślnych zachowań i drastycznego skrócenia perspektywy czasowej zachowania, co oznacza, że człowiek rezygnuje z odległych w czasie celów, koncentruje się na teraźniejszości i traci tym samym szansę na kształtowanie własnej przyszłości.

Model wyuczonej bezradności Martina Seligmana pokazuje właśnie, jak utrata poczucia kontroli nad zdarzeniami z własnego życia wpływa na zachowanie człowieka¹⁴. Objawia się to m.in. przekonaniem, że różne reakcje

¹³ Por. K u k o ł o w i c z, *Osoba i jej czyn*, s. 92.

¹⁴ Zob. R. N a w r a t, *Bezradność bezrobotnego. Wyuczona bezradność jako psychologiczny czynnik długotrwałego bezrobocia*, w: *Psychologia społeczna w zastosowaniach. Od teorii do praktyki*, red. K. Lachowicz-Tabaczek, Wrocław: Wydawnictwo „Alta 2” 2001, s. 188.

mają zawsze te same konsekwencje lub, inaczej mówiąc, człowiek nie może uniknąć jakiegoś wydarzenia mimo różnych prób zmiany biegu zdarzeń.

Powtarzające się doświadczenie braku możliwości wpływu na rzeczywistość prowadzi do przekonania, że podejmowane działania są nieefektywne, a doświadczenie to jest zwykle generalizowane w czasie – człowiek jest przekonany, że jego działania także w przyszłości będą nieefektywne. To zgeneralizowane przekonanie wpływa na obniżenie lub całkowity zanik motywacji do podejmowania nowych prób zmiany biegu zdarzeń.

Przekonanie o braku związku między własnymi działaniami a następującymi po nich zdarzeniami prowadzi do poważnych konsekwencji. Konsekwencje te, zwane deficytami bezradności¹⁵, dotyczą – po pierwsze – sfery poznawczej – polegają na swoistej blokadzie spostrzegania, co powoduje, że człowiek nie zauważa pojawiających się nowych możliwości wywierania wpływu na zdarzenia. Po drugie – dotyczą sfery emocjonalnej – polegają na przeżywaniu uczuć ogólnie związanych ze stanem depresji, doświadczenie bezradności aktywizuje uczucie wrogości, człowiek staje się apatyczny, nic go nie cieszy, często cierpi na przewlekłe stany lękowe i ogólny syndrom zmęczenia. Po trzecie – dotyczą sfery motywacyjnej – człowiek doświadczający bezradności staje się bierny, zmniejszając się lub całkowicie zanikają spontaniczne próby wpływu na sytuacje.

Utrata pracy i wejście w rolę bezrobotnego jest dla wielu osób początkiem długotrwałej sytuacji doświadczania braku kontroli. Już pierwszy element tego biegu zdarzeń – zwolnienie z pracy – nie podlega wpływowi danej osoby, jest to decyzja pracodawcy. Następne doświadczenie własnej bezradności następuje w momencie pierwszego kontaktu z urzędem pracy. Polega to na tym, że urząd ten określa bardzo szczegółowo warunki i formy kontaktu z bezrobotnym, na które nie ma on żadnego wpływu. Musi się on regularnie osobiście meldować u pośrednika pracy, co oznacza zwykle wielogodzinne i beczynne wyczekiwanie w kolejce, musi zgłaszać i uzasadniać dłuższe pobyty poza miejscem zamieszkania, nie wolno mu pracować „na czarno”, choćby kilka godzin w tygodniu, w celu podreperowania bardzo skromnego budżetu domowego. Skazany na zasiłek bezrobotny ma nikłe możliwości zmiany tego stanu rzeczy.

Kolejny przejaw bezradności to trudność w pokonaniu stereotypu bezrobotnego. W wielu grupach społecznych panuje dość rozpowszechniony stereotyp bezrobotnego jako osoby leniwej, niepunktualnej, niezaradnej, niesłownej,

¹⁵ Zob. tamże, s. 190.

niestroniącej od alkoholu. Nietrudno sobie wyobrazić, że przy takim nastawieniu kontakty społeczne ulegają redukcji, co zdecydowanie zmniejsza możliwości pozyskania nowego zatrudnienia.

Naszkiecowany przebieg zdarzeń pokazuje, że w sytuacji bezrobotnego spełnione są warunki generalizacji deficytów bezradności na wiele różnych obszarów jego życia, zarówno w sferze społecznej, jak i prywatnej. Bezrobotny, który na podstawie swoich dramatycznych doświadczeń braku wpływu na ważne dla niego zdarzenia przewiduje brak wpływu także w przyszłości, traci motywację oraz przestaje dostrzegać możliwości odzyskania kontroli. Jego starania o pracę stają się nieefektywne, rezygnuje on często już po pierwszych niepowodzeniach, co prowadzi do tego, że jego obiektywne szanse na znalezienie pracy rzeczywiście maleją.

Pewną szansą, wg teorii M. Seligmana, na wydostanie się z niej jest profesjonalna pomoc psychologiczno-pedagogiczna. Może to być m.in. zaplanowanie i przeprowadzenie treningu, którego celem jest usunięcie deficytów bezradności i pomoc w samodzielnym poszukiwaniu i podjęciu pracy. Uczestnicy takich zajęć wymieniają doświadczenia, analizują własną sytuację zawodową i życiową, odkrywają podobieństwo ich własnego losu¹⁶. Pomaga to w oderwaniu się od spostrzegania problematyki bezrobocia jedynie poprzez filtr osobistego nieszczęścia.

Kolejnym krokiem jest analiza własnej sytuacji zawodowej, z pomocą innych osób. Polega to na uświadomieniu sobie własnych mocnych stron i dotychczasowych sukcesów życiowych. Analiza uwzględnia wykształcenie, posiadane doświadczenie. Jest tu miejsce na wyartykułowanie własnych oczekiwań i chęci.

Następnie analizowany jest miejscowy rynek pracy. Efektem tego jest stworzona przez wszystkich uczestników swoista mapa okolicy ze szczegółowymi informacjami o poszczególnych firmach, ich produkcji i profilu zatrudnienia. Aktywność w tych działaniach poszczególnych uczestników programu jest ważnym wzmocnieniem pozytywnym i możliwością przełamania istniejących blokad i deficytów.

Dobrze jest, jeśli opisywany trening może zakładać kilkutygodniową praktykę w celu poznania nowego zawodu i zdobycia dodatkowych kwalifikacji. Uczestnicy powinni być również kierowani na zajęcia doskonalące autoprezentację i kompetencje społeczne.

¹⁶ Por. tamże, s. 195-198.

Przedstawiony, w koniecznym uproszczeniu, model pracy z bezrobotnymi koncentruje się na niwelowaniu deficytów bezradności, które są zwykle główną przeszkodą w wyrwaniu się z kręgu długotrwałego bezrobocia. Zadaniem opiekuna jest dostarczenie podopiecznym przesłanek do uwierzenia w pozytywne konsekwencje własnego zachowania, wysiłku i w ostatecznym efekcie – uwierzenie we własne możliwości.

Tego typu działania, czego przykładem jest wyżej przedstawiony model, nie są w zasadzie metodą na „darowanie ryby, ani nawet wędkę”, czyli nie chodzi tu o doraźną pomoc materialną, ani nawet o szybkie znalezienie nowej pracy, bo jest to pomoc na krótką metę. Chodzi raczej o takie nauczenie się zarządzania zmianą życiową, by w kolejnych trudnych sytuacjach, kryzysach wiedzieć, jak sobie poradzić indywidualnie i zespołowo, by budzić współodpowiedzialność za siebie nawzajem i poczucie solidarności społecznej. Okazuje się, że zmiana sytuacji zawodowej pociąga za sobą konieczność rozwoju. Oczywiście, że wygodniej byłoby hołubić stabilizację zawodową i duchową, a nie męczyć się z adaptowaniem do nowych wyzwań. Tymczasem element zmiany wpisany jest w życie człowieka. Jeżeli więc zmiana życiowa jest nieunikniona, to warto nią po prostu dobrze zarządzać. Jest to wyzwanie dla współczesnych pedagogów, do tej pory niewielu z nich tego uczy.

Propagowanie idei aktywności, na podstawie rzetelnej wiedzy, powinno więc dokonywać się stale, z myślą o zapobieganiu bezrobociu lub pomocy ludziom w sprawnym wyjściu z tego stanu.

BIBLIOGRAFIA

- D z i e w i e c k i M.: *Osoba i wychowanie. Pedagogika personalistyczna w praktyce*, Kraków: Rubikon 2003.
- H i g g i n s K. M., S o l o m o n R. C.: *Krótką historia filozofii*, Warszawa: Prószyński i S-ka 2002.
- J a n P a w e ł II: *Encyklika Laborem exercens*, nr 9, 10, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I, Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława B.M. Archidiecezji Krakowskiej, Wydawnictwo M 2005, s. 101-154.
- J a n P a w e ł II: *Encyklika Sollicitudo rei socialis*, nr 14, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I, Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława B.M. Archidiecezji Krakowskiej, Wydawnictwo M 2005, s. 319-376.

- K u k ł o w i c z T.: Osoba i jej czyn podstawą wychowania, w: Filozofia a pedagogika. Studia i szkice, red. P. Dehnel, P. Gutowski, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP 2005, s. 89-94.
- N a w r a t R.: Bezradność bezrobotnego. Wyuczona bezradność jako psychologiczny czynnik długotrwałego bezrobocia, w: Psychologia społeczna w zastosowaniach. Od teorii do praktyk, red. K. Lachowicz-Tabaczek, Wrocław: Wydawnictwo „Alta 2” 2001, s. 187-198.
- R e t o w s k i S.: Psychologiczne korelaty długotrwałego bezrobocia, „Przegląd Psychologiczny” 1995, nr 1-2, s. 155-159.
- S p a e m a n n R.: Osoby. O różnicy między czymś a kimś, Warszawa: Oficyna Naukowa 2001.
- W o j t y ł a K.: Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne, Lublin: TN KUL 2000.
- Wychowanie personalistyczne, red. F. Adamski, Kraków: WAM 2005.

ACTIVITIES PROMOTING THE PERSON
AS A WAY OF SOLVING THE QUESTION OF UNEMPLOYMENT

S u m m a r y

Unemployment is a severe social phenomenon that concerns, or may concern, a considerable number of people. Having in mind the necessity to overcome it, attention should be paid to the need for the pedagogues to be engaged in developing activity and creativity in their pupils, in overcoming their helplessness. Actions promoting the value of the person, that are the basis of personalistic education, are a way to solve this issue.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: bezrobocie, wychowanie, potencjał rozwojowy, wyuczona bezradność.

Key words: unemployment, education, developmental potential, learned helplessness.